



Drodzy Czytelnicy!

W piątym roku swojej działalności SPZK z Sołectwem, parafią, szkołą, i wszystkimi organizacjami bierze udział w organizacji jubileuszu 760-lecia Krzęcina. W ciągu czterech lat SPZK wykonało kilka dobrych spraw dla wsi. Odnowiono kapliczki na cmentarzu parafialnym, w zimie organizowano św. Mikołaja i koncerty kolęd, a latem piknik rodzinny „Hej, od Krakowa”. Wydano dwa tomiki wierszy współczesnych poetów krzęcińskich. Ale dopiero w tym roku będzie się działo – Krzęcin będzie obchodził jubileusz 760-lecia.

Historia jest korzeniem przyszłości, warto ją poznać i powyciągać wnioski. W 2014 roku Skawina obchodzi jubileusz 650 lat, akt lokacyjny podpisał król Kazimierz Wielki w 1364 roku. My mieszkańcy Krzęcina będziemy świętować 760-lecie naszej wsi, nasz jubileusz związany jest z czasami rozbięcia dzielnicowego, z księciem Bolesławem Wstydliwym i św. Kingą.

W ostatnich dniach stycznia został związany komitet obchodów jubileuszu, do

którego należą przedstawiciele wszystkich organizacji działających na terenie Krzęcina. Komitet jubileuszowy planuje wiele atrakcji, które mają uświetnić obchody 760-lecia Krzęcina, tak, aby wszyscy poczuli się dumni ze swojego miejsca zamieszkania. Główne uroczystości odbędą się w połowie maja, w dniach od 15-go do niedzieli 18-go maja.

W imieniu tegoż komitetu zwracamy się do Czytelników z trzema prośbami: jeżeli ktoś posiada ciekawe informacje dot. Krzęcina, historii rodzinnych, interesujące zdjęcia wsi z dawnych lat, to prosimy o ich udostępnienie dla szerszego ogółu, jeżeli ktoś ma jakikolwiek pomysł na uświetnienie obchodów 760-lecia Krzęcina prosimy o zgłaszanie propozycji, także miło by było, gdyby ktoś z Czytelników zechciał wesprzeć rzeczowo (pracą własną, swoimi wyrobami) lub finansowo (SPZK nr konta: 12 8591 0007 0310 0562 0825 0001 Krakowski Bank Spółdzielczy o/Skawina) organizację jubileuszu.

(Redakcja)

Adam Asnyk

DO SOKOŁÓW

*Do lotu, bracia Sokoly!
Rozwińcie skrzydlate hufce,
Gdzie blask jutrzeńki wesoly,
Tam dążcie w swojej wędrówce,
Do ciał i duchów rozkwitu,
Do pełni ludzkiego bytu!*

*Niech potężnieją ramiona!
Niech się rozrasta szeroko
Pierś silną wolą natchniona,
A męstwem zapłonie oko.
Cielesna niemoc niech znika,
Z nią nędzny duch niewolnika!*

*Z fizycznej siły wykwita
Sił wyższych czynność społeczna,
I mądrość w środku obfita,
I miłość ludzi słoneczna,
I wielkich poświęceń zdolność
Za wiarę, ojczyznę, wolność.*

Sokoły i Sokolice

Podczas tradycyjnego styczniowego spotkania opłatkowego Towarzystwa Przyjaciół Skawiny w Pałacyku Sokół w Skawinie Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Krzęcińskiej zostało obdarowane parą lalek w strojach druhów Sokolich.

Początki Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół to Lwów i rok 1867 (gniazdo zwane „Sokołem Macierzą”). Gniazdo w Krakowie powstaje w 1885 r., a w Skawinie w 1896 r. Od 1892 r. obowiązuje jednolita nazwa „Związek Sokolstwa Polskiego”.

Ciąg dalszy na str. 2



760-lecie Krzęcina 1254 – 2014



Pierwszą pisemną wzmiankę o Krzęcinie spotykamy w roku 1254. W roku tym, dnia 30 maja, Bolesław Wstydlivy, książę krakowski i sandomierski, dokumentem datowanym w Korczyniu, uwalnia od różnych ciężarów wsi, będące własnością klasztoru ss. Norbertanek na Zwierzyńcu; wyjąkuje je spod sądów książęcych i uwalnia od powinności takich jak stan, stróża, przewód, powóz, powołowe. Pomędzy tymi wsiami znajduje się i Krzęcin z karczmanni, lasem, łąkami. Prawdopodobnie Krzęcin jest starszy, ale wcześniejsze dokumenty nie ocalały z pożarów i zniszczeń spowodowanych najazdami mongolskimi na ziemię polskie.

Prapoczątki Krzęcina giną w mrokach XI/XII wieku, gdyż nie mamy żadnych pisanych dowodów, legenda podaje, że to książę Jaksza – równy piastom książę Stodoran (Wieleci), założył Krzęcin

Ciąg dalszy na str. 2

Aktualności Sołtysa!

- Sołtys i Rada Sołecka wyrażają ubolewanie dla Rodziny i OSP w związku ze śmiercią śp. Józefa Żmuda, długoletniego Prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzęcinie. Zapisał się na długo w pamięci mieszkańców Krzęcina i Gminy poprzez swoją działalność społeczną.
- Mamy okres zimowy, czyli okres grzewczy w naszych domach. Bardzo proszę, aby nie spalać w piecach c.o. odpadów plastikowych, gumy, obuwia starego. Podczas spalania w/w odpadów wytwarzają się **bardzo szkodliwe dla zdrowia związki chemiczne**, które wszyscy wdychamy, dzieci też. Przypominam, że żużel z pieca c.o. zabiera od każdego gospodarstwa firma MIKI. Nie wolno zasypywać żużlem rowów!
- Gdy spadnie śnieg, proszę o zgłaszanie telefonicznie do Sołtysa t.12 2706049 ulic do odśnieżania, szczególnie oblodzonych.
- W 2013 r. zostały wykonane wszystkie planowane zadania z budżetu Sołectwa, ponadto ze środków Gminy wykonano remont kapitalny mostu na potoku „Zelczynka”. Dziękuję członkom Rady Sołeckiej za udział w posiedzeniach Rady Sołeckiej. W 2014r. czekają nas nowe zadania do realizacji, a najpilniejsze to rozpoczęcie kanalizacji naszej miejscowości! Mam nadzieję, że zrealizujemy projekt Gminny „Solary” dotowany w wysokości 70% całkowitego kosztu montażu.

Szanownym Mieszkańcom Krzęcina składam życzenia „Wszystkiego Najlepszego w Nowym A.D. 2014” Dużo zdrowia, Błogosławieństwa Bożego w życiu rodzinnym, zawodowym i osobistym.

Z pozdrowieniami
Sołtys Antoni Bylica.

760-lecie Krzęcina 1254 – 2014



Ciąg dalszy ze str. 1

wianując swoją córkę, gdy zostawała księżną ss. Norbertanek na Zwierzyńcu. W roku 1254 wieś już istniała i miała dla klasztoru duże znaczenie gospodarcze,

o czym świadczy fakt, że ks. Bolesław Wstydlivy w przywileju wydanym ss. Norbertankom tylko potwierdza istnienie Krzęcina.

Bolesław Wstydlivy, to jest ten książę, który podpisuje w 1257 r. akt lokacyjny miasta Krakowa na prawie magdeburskim, za jego staraniem papież Innocenty IV kanonizuje św. Stanisława ze Szczepanowa (1253/54r).

W 1239 r. w Wojniczu odbywają się zrzekowiny trzynastoletniego Bolesława z pięcioletnią królową węgierską Kunegundą (Kinga), córką Beli IV – króla Węgier. Ze względu na małoletność małżonków zawarcie małżeństwa nastąpiło dopiero około 1247. Ze św. Kingą związana jest piękna legenda o pierścieniu i soli bocheńskiej. Małżeństwo, choć bezdzietne było udane, trwało 32 lata, para książęca przyczyniła się do rozwoju gospodarczego swoich ziem,

z czego prawdziwe korzyści wyciągnął dopiero ich stryjeczny wnuk Kazimierz Wielki w XIV w.

Trudno sobie wyobrazić, jak w tym miejscu, 8 wieków temu, gospodarzyli nasi pra-pradziadowie. Gdy zagłębia się w historię wsi, to widać, że ziemie były dobre, przynosiły dochody gospodarzącym na nich kmieciom jak i ciągnących korzyści z różnego rodzaju podatków właścicielom wsi.

Przyglądając się współczesnej wsi, można stwierdzić, że ludzie tutaj dalej chcą i lubią mieszkać, wieś się rozwija, powstają nowe domy, jest dużo rodzin z małymi dziećmi, czyli dobrze się tutaj żyje, chociaż wieś straciła już swój czysto rolniczy charakter i zamienia się, jak to się dzieje na całym świecie w pobliżu dużych metropolii, w osiedle bardziej podmiejskie. Są jeszcze rolnicy, ale dużo mieszkańców ma już inne zajęcia. (EMB)

Sokoły i Sokolice

Ciąg dalszy ze str. 1

Organizacja propagowała sport, gimnastykę oraz zdrowy styl życia, popularyzowała sporty letnie oraz zimowe, wyrabianie tężyzny fizycznej i sił moralnych wśród polskiej młodzieży. Towarzystwo hołdowało ideom olimpijskim zaczerpniętym z antycznych ideałów wychowawczych zgodnie z mottem „W zdrowym ciele zdrowy duch”, a także rozwijało i podtrzymywało świadomość narodową. Po Złocie Grunwaldzkim w Krakowie w 1910r. zaczęto tworzyć drużyny sokole wojskowe i objęto patronatem tworzące się organizacje skautowe.

Symbolem ruchu był sokół w locie, który w okresie zaborów pełnił funkcję zakamuflowanego przed władzami zakazanego polskiego symbolu narodowego Orła Bia-

łego. Wybuch I wojny światowej spowodował przystąpienie „Sokoła” w Małopolsce do Legionów Polskich. W dniu 26.08.1914 r. spod budynku „Sokoła” w Skawinie wymaszerowała do Krakowa drużyna ochotników, która zasilila kompanie legionów Józefa Piłsudskiego.

Towarzystwo Przyjaciół Skawiny oraz Fundacja Skawińskie Centrum Wolontariatu w partnerstwie z Miejską Biblioteką Publiczną w Skawinie w ramach projektu „Pamiętajcie o Sokolach...” wykonało lalki w historycznym strojach (damskim i męskim) Towarzystwa Gimnastycznego Sokół. Strój sokoła przypominał mundur i składał się z czapki-krakuski z piórem, żakietu kroju wojskowego z rabatami spiętego pasem, spodni o zwężonych nogawkach wpuszczonych w wysoko sznurowane buty oraz peleryny noszonej na lewym ramieniu. Strój

sokolicy składał się z kapelusika, białej bluzki z kołnierzem marynarskim i układanej spódniczki.

Tak są też ubrane laleczki, które w Krzęcinie zostaną umieszczone w Izbie Regionalnej. Stanowią one będą ciekawy i unikalny eksponat prezentujący historyczne dziedzictwo regionu. (EMB)



Choinka Szkolna – wyróżniona!



Uczniowie klasy IIIa SP w Krzęcinie brali udział w II edycji gminnego konkursu pt.: „Tradycyjna Choinka Szkolna” organizowanego przez Muzeum Regionalne w Skawinie. Tegoroczny konkurs miał na celu nie tylko przygotowanie tradycyjnej choinki, ale także zaprezentowanie obrzędu lub zwyczaju bożonarodzeniowego. Przystrajanie drzewka bożonarodzeniowego jest przecież jedną z najważniejszych tradycyjnych czynności świątecznych o bardzo głębokiej symbolice. Uczestnictwo w konkursie z pewnością wpłynie na rozwój duchowy uczniów i rozbudzi u nich chęć podtrzymywania tradycji.

Uczniowie do konkursu przystąpili chętnie i z wielkim zaangażowaniem. Dużo wcześniej zaczęli przygotowywać ozdoby choinkowe m.in.: łańcuchy ze słomki i bibuły, z kółek, gwiazdy ze słomy i złotka, światy z opłatków, pozłacane orzechy, cukierki zawijane w bibułę i złotko, aniołki z masy solnej, suszone cytryny, pomarańcze i lukrowane pierniczki. W przygotowaniu niektórych elementów dekoracyjnych pomagali także rodzice

i dziadkowie. O dawnych świątecznych zwyczajach i obrzędach opowiedziała zaproszona do szkoły mieszkanka Krzęcina p. Teresa Lelek. Zapoznała uczniów z ginącymi już elementami tradycji Świąt Bożego Narodzenia i wprowadziła ich w świat inny niż znają, niezwykle nastrojowy, wręcz magiczny. Poprzez porównanie dawnego i współczesnego sposobu obchodzenia Świąt trzecioklasiści odkryli bogactwo tradycji i poczucie więzi ze swoim regionem.

Bardzo lubianym i kultywowanym przez dzieci jest zwyczaj chodzenia po kolędzie. Dlatego w ramach konkursu przygotowano: „Staropolską kolędę”, w której występują: aniołowie, diabeł, Herod, Żyd, śmierć, Maria, Józef i pastuszkowie. Uczniowie



chętnie wcielili się w powierzone role i z dużym profesjonalizmem kolędowali przy akompaniamencie p. Judyty Rakowieckiej. W dniu 19 grudnia 2013 r. Gminna Komisja Konkursowa przeprowadziła ocenę choinki i prezentacji zwyczaju bożonarodzeniowego. Właśnie za tę prezentację klasa IIIa otrzymała wyróżnienie. Gratulacje należą się uczniom, a także rodzicom za pomoc i przygotowanie pięknych strojów dla kolędników.

(Anna Zięcik)

Wszyscy kochamy Babcię i Dziadków!

Pod koniec stycznia pojawiła się wreszcie prawdziwa zima, zrobiło się białe i mroźno. Ale tylko na zewnątrz, bo w Szkole Podstawowej w Krzęcinie w piątek, 24 stycznia, atmosfera była gorąca i kolorowa – obchodzono święto Babci i Dziadka.

Na zaproszenie dyrekcji szkoły, nauczycieli, Rady Rodziców i wnuków przyszło ponad 260 osób. W świątecznie udekorowanej sali gimnastycznej odbyło się piękne widowisko przygotowane przez dzieci pod kierunkiem nauczycieli. W programie zobaczyliśmy: „Jasełka na wesoło” – w wykonaniu kółka teatralnego, „Staropolską Kolędę” – występ, za który klasa IIIa



otrzymała wyróżnienie w konkursie gminnym. Odbył się także pokaz talentów muzycznych: dzieci śpiewały w chórze i indywidualnie, grały na dzwoneczkach, fletach i perkusji. Gości zachwyciły tańce w wykonaniu przedszkolaków i klas młodszych. Dzięki zaradności Rady Rodziców pojawiło się nowe nagłośnienie, teraz w każdym miejscu sali gimnastycznej świetnie wszystko było słychać, tak, że zasłuchani i zapatrzeni dziadkowie nie zauważyli, że występy dzieci trwały aż dwie godziny. Na zakończenie były indywidualne życzenia, upominki i wspinały poczęstunek: oprócz słodkości i napojów przygotowanych przez rodziców, były także pierogi, z których słynie kuchnia szkolna w całej gminie.

(AZ)

Tatarzy w Krzęcinie?

Istnieje legenda, że w Krzęcinie zamieszkiwali Tatarzy. Czy to prawda? Nie wiadomo dokładnie, gdyż nie ma na to wiarygodnych źródeł pisanych. Ale można przypuszczać, że w każdym podaniu jest źródło prawdy, bo.....

- W latach 1240-41 Mongołowie (Tatarzy) dwukrotnie najechali okolice Krakowa – może tutaj jest początek ich osiedlania w Krzęcinie? Wiele wsi w Małopolsce zostało w średniowieczu zasiedlonych przez osadników tatarskich, którzy zastąpili ludność wymarłą w czasie zarazy. Podobno w Zatorze jeńcy tatarscy mieli jakoby kopać stawy rybne, a w Zembrzycach nauczyli miejscową ludność garbarstwa.
- 24 grudnia 1287 Telebuga i Nogaj z hordą Tatarów stają pod murami Krakowa. Na próżno próbowali zdobyć Kraków, miasto własną siłą dało odpór i ubiwszy kilku wodzów do odstąpienia przynagliło.

- Osiedleńcy w Krzęcinie mogli być jeńcami, ale raczej powstanie pierwszych osiedli tatarskich na ziemiach etnicznie polskich związane jest z wojną domową w Złotej Ordzie między emirem Nogajem, a chanem Tochtą. Rozgromienie wszechwładnego emira w 1300 r. zapoczątkowało okres prześladowań jego stronników i krewnych. Spowodowało to masową emigrację do krajów sąsiednich. Według świadectwa Rukn ad-Dina Bajbarsa w Królestwie Polskim na Ziemi Krakowskiej szukał schronienia około 1300 roku wnuk Nogaja, Karakisek, który razem z kilkoma tysiącami wojowników zbiegł przed zemstą chana. Osiedlili się za zgodą władz polskich. Pozwolono im tu osiaść, zapewne za cenę ochrony Ziemi Krakowskiej przed najazdami. Pod wpływem ludności polskiej przyjęli katolicyzm, porzucili koźcowniczy tryb życia i stopniowo weszli w skład miejscowego społeczeństwa.

Tatarzy ponoć chętnie uprawiali tatarkę – grykę. Skłonni byli do żwawych tańców i biesiad.

- Nie wykluczone, że krzęcińscy Tatarzy zostali sprowadzeni dopiero przez Władysława Jagiełłę. Informacja mogąca mieć z tym związek pochodzi z 1434 roku. Na egzekwiach w Bazylei za duszę króla Władysława Jagiełły ksiądz Mikołaj Kozłowski w mowie swej wśród licznych zasług zmarłego monarchy wymienił, iż ten około dwóch tysięcy Tatarów wprowadził do królestwa, osadził nimi wsie i miasta koronne i postarał się o ochrzczenie ich wraz z dziećmi i żonami.

Ale jeżeli nawet Tatarzy zamieszkiwali w Krzęcinie, to wyginęli podczas zarazy jaka panowała w Krzęcinie w XVIII w. – tak strasznej zarazy, że z dawnej, prawdopodobnie tatarskiego pochodzenia, ludności ocalały tylko dwie rodziny – Zięci-kowie i Kumalowie. Reszta dzisiejszej ludności przeniosła się tu z innych, należących do klasztoru, wsi, przeważnie zza Wisły.

(J.Szcz.)

Koniec pieszczoł

Skawińskie Stowarzyszenie Pomocy dla Zwierząt od lat apeluje o humanitarne traktowanie zwierząt, sterylizację, usypianie ślepych miotów, zapewnienie szczepień, leczenia, ocieplonej budy ustawionej w zacienionym miejscu, o łańcuch minimalnie 3 metrowej długości, o sprzątanie co jakiś czas kojców i terenu wokół bud, o dostęp do czystej wody i o przyzwoite żywienie zwierząt.

Wozimy żywność, dajemy budy, kupujemy długie łańcuchy, często leczymy zwierzęta w potrzebie. Nadal będziemy to robić, rozumiejąc, że niektórym właścicielom z racji biedy czy stanu zdrowia trudno jest zadbać o zwierzę pozostające pod ich opieką. Nie rozumiemy jednak dlaczego np. mamy wyręczać w podstawowych obowiązkach osoby zamożne, zmotoryzowane czy nudzące się z nadmiaru czasu. Nie rozumiemy, dlaczego mamy przyjeżdżać po chore zwierzę pożyczonym samochodem, skoro pod domem stoi kilka samochodów należących do domowników. Szkoda tapicerki? Benzyna kosztuje? Zapewniam, że nasz transport również nie działa dzięki energii słonecznej.

Ostrzegamy: koniec z niefrasobliwością, brakiem kardynalnych zasad przyzwoitości. W tym roku większość sił skoncentrujemy na ściganiu osób łamiących zapisy ustawy o ochronie zwierząt. Pierwszym krokiem będzie grzeczny list z prośbą o polepszenie warunków życia psa na posesji, potem kontrola przeprowadzona wspólnie z Policją i kierowanie sprawy do sądu. W prasie, na tablicach ogłoszeń i w Internecie będziemy publikować zdjęcia psów i kotów na tle domów, w których mieszkają ich właściciele, z podaniem dokładnego adresu nieruchomości. Jeśli sumienie śpi, może wstyd je obudzi...(G.Z.)



Czytelnicy piszą! • Czytelnicy piszą!

- Na parkingu przy kościele w dzień parkują samochody, a nocą pojawiają się i inni użytkownicy. Jest brudno. Dlaczego nie ma kosza na śmieci na parkingu? (AN)

- Często się zdarzało jesienią, że po treningu, sportowców już nie było, a piłki znajdowano w okolicy boiska. Taka piłka to kosztuje, no nie? Można by ponumerować piłki i po każdym treningu ISKRY sprawdzać, czy wszystkie piłki zostały pozbierane. (JZ)

Kurier Krzęciński

Biuletyn Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Krzęcińskiej – redaguje kolegium: Rafał Bober (RB), Ewa Byrska (EMB),

Monika Kierzyk (MK), Krystyna Michalska (KM), opr. graf: Krzysztof Korzeniak,

skład: Wojciech Jelonek, nakład 400 egz., e-mail: s.p.z.krzecinskiej@gmail.com

SPZK nr konta: 12 8591 0007 0310 0562 0825 0001 Krakowski Bank Spółdzielczy o/Skawina

Zapraszamy wszystkich czytelników Kuriera Krzęcińskiego do wędrowki wirtualnej czyli odwiedzenia strony

www.stowarzyszeniekrzecin.pl